Przemysł wrócił na ścieżkę wzrostu dzięki eksportowi

W sierpniu wskaźnik PMI Polskiego Sektora Przemysłowego wzrósł do poziomu 51,5 z 50,3 w lipcu br. *„Mimo to ogólna dotychczasowa średnia dla trzeciego kwartału (50,9) jest najniższą średnią kwartalną od trzeciego kwartału 2014”*. – podał Markit. Wyniki PMI komentuje dr Małgorzata Starczewska-Krzysztoszek, główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan.

W sierpniu przemysł wrócił na ścieżkę wzrostu, po słabym lipcu. Jednak siła tej poprawy była słabsza niż w czerwcu i maju br. (odpowiednio 51,8 i 52,1). Siła wzrostu polskiego przemysłu w sierpniu była także słabsza niż w strefie euro (51,7) i znacznie słabsza niż u naszego głównego partnera handlowego, w Niemczech (53,6).

Wzrost polskiego PMI nie jest jednak jednoznaczny. Produkcja w sierpniu wzrosła, było to efektem wzrostu liczby nowych zamówień, ale rosły przede wszystkim zamówienia eksportowe. Całkowita liczba nowych zamówień wzrosła, ale wolniej niż zamówienia eksportowe, co wskazuje na słabość rynku polskiego.

Pozytywny, trzyletni wzrostowy trend dotyczący zatrudnienia jest ciągle utrzymany,co

wskazywałoby na pozytywne oceny sytuacji w średniej i dłuższej perspektywie. Jednocześnie firmy obniżają poziom zapasów, co przeczyłoby takiej ocenie. Dobre perspektywy, czyli wzrost zamówień, a tym samym wzrost produkcji wymaga bowiem odpowiedniego poziomu zapasów,a te nie rosną wraz ze wzrostem produkcji. Pewnym wyjaśnieniem może być wykorzystywanie przez przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu strategii *just in time*, ale ona zmienia strukturę „organizacyjną" zapasów, a nie ich poziom. Zapasy są, ale magazynowane u ich producentów, a nie w firmach wykorzystujących komponenty do produkcji.

PMI nie zawiera informacji o inwestycjach przedsiębiorstw. Dane GUS wskazują, że w I połowie 2016 r. były one w firmach 50+,działających we wszystkich sektorach gospodarki,niższe o ponad 7 proc. r/r. Prawdopodobnie w lipcu i sierpniu br. sytuacja nie uległa poprawie. Jednak w przemyśle inwestycja spadły w mniejszym stopniu, bo o 2,6 proc.,a w samym przetwórstwie przemysłowym – wzrosły o prawie 1,4 mld zł (nominalnie). Jednak wzrost nakładów inwestycyjnych r/r dokonał się tylko w 12 branżach w przetwórstwie przemysłowym (łączenie prawie o 2 mld zł), a w 10 – nakłady inwestycyjne były mniejsze niż rok wcześniej (o ponad 600 mln zł). Nie byłoby się na razie czym martwić, gdyby nie to, że inwestycje spadły w ciągu pierwszych 6miesięcy 2016 r. także w niektórych branżach eksportowych (m.in. w produkcji maszyn i urządzeń, mebli, urządzeń elektrycznych, wyrobów z metali – te 4 branże dały prawie 60 proc. spadku inwestycji).

Przyglądanie się przemysłowi jest kluczowe dla oceny sytuacji w całej gospodarce. Tworzy on powiem ponad 25 proc. wartości dodanej brutto i zatrudnia 30 proc. osób pracujących w sektorze przedsiębiorstw. Od sytuacji w przemyśle zależy w dużej mierze wzrost polskiej gospodarki. W pierwszych 2 kwartałach 2016 r. to głównie przemysł pracował na wzrost PKB – wzrósł on w tym czasie o 4,1 proc., a cała gospodarka wzrosła o 3,1 proc. Jeśli w II połowie roku przemysł osłabnie, trudno będzie utrzymać wzrost gospodarczy wyraźnie powyżej 3 proc.

Przemysł wrócił na ścieżkę wzrostu dzięki eksportowi

Obraz sytuacji w przemyśle po 2 miesiącach trzeciego kwartału br. nie jest zły, ale nie zapowiada wzrostu na poziomie z 2 kwartału, gdy wartość dodana przemysłu wzrosła o 5,1 proc. Produkcja wzrosła, pojawiły się nowe zamówienia, ale głównie eksportowe. Nie wpłynęło to jednak na silniejszy wzrost zapasów w firmach, ale wzrost zatrudnienia trwa. Wszystko to jednak przy nieprawności inwestycyjnej.

Sierpniowy PMI pozostawia zatem ciągle znaki zapytania, przede wszystkim o szanse na silniejszy wzrost nowych zamówień z rynku polskiego, ale także o utrzymanie wzrostu nowych zamówień eksportowych. Wzrost produkcji, zatrudnienia, zapasów, będzie tego pochodną. Wzrost PKB także.